



БЕЛАРУСКАЯ

KRYNICA

ПАЛІТЫЧНАЯ, ХРАМАДЗКАЯ І ЛІТЕРАТУРНАЯ НАЗЕТА.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—
5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-aj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej pałoscy.

Z pryčyny ŭświatkawańnia litoŭskaj niezaležnaści.

16-ha lutaha siol. h. litoŭskaje hramadzianstwa ū Wilni ŭświatkawała niezaležnaść Litwy. U hety dzień minula 11 hadoŭ ad času abwieščańnia henaj niezaležnaści. 16 lutaha 1918 hodu Litoŭskaja Narodnaja Rada „Taryba“ ū Wilni abwieściła Litwu niezaležnaj Respublikaj. Dzia-kujučy henamu abwieščańniu i ŭporystaj pracy Litoŭskaha narodu Litwa žyjaŭlejeca niezaležnaj. Praŭda, nia ūsie ziemli litoŭskija ŭwajšli ū skład Respubliki, časć ich znachodzicca za hranicami jaje; adnak hałoŭnaja asnowa niezaležnaści zbudawana. Dakanać rešty astajecca dalejšaj wytrywa-
łaŭ, ŭświadamaj, arhanizawanaj tworčaj pracaj Litoŭskaha narodu.

Dzień 11-tych ŭhodkaŭ swajej niezaležnaści wilenskaje litoŭskaje hramadzianstwa ŭświatkawała duža ŭračysta. Pačaloŭsia ŭświatkawańnie nabaženstwam u kaściele św. Mikałaja a 10 hadzinie ranicaj. Kaścioł byŭ pierapoŭnieny. Na twarach prysutnych rysawałasia radaść i nadzieja. Pryho-
žaje nabaženstwa, adpawiednaje kazańnie, strojny śpieŭ zawiaršali jak nia treba lepš ŭračysty nas-
troj prysutnych.

Z kaścioła badaj usie tam prysutnyja škirawalisia na mohilki Rosa. Tam ad dwuch hadoŭ spačywaŭ ū mahile patryarch Litoŭskaha adra-
džeńnia s. p. D-r Jan Basanowič. Da jaho mahily i škirawali swaje kroki ŭčasniki ŭświata niezalež-
naści. A hadzinie 12 dnia, kali mahilu wialikaha litoŭskaha patryjoty akrużyli masy narodu, nastu-
piła ŭračystaja chwiliŭna pašwiačeńnia pamiatnika henamu wialikamu synu Litoŭskaha narodu.

Ad rožnych litoŭskich arhanizacyjaŭ pasypa-
lisia haračyja pramowy, wychwalajučyja wialikija zasłuhi swajho patryarcha, wykazywajučy swaje nadziei na spaŭnieńnie dalejšych ideałaŭ Litoŭ-
skaha narodu.

Ad imia bielaruskaha hramadzianstwa z adpawiednaj pramowaj, jakuju žmiaščajem u he-
tym numary, wystupiŭ pasol Pawał Karuza.

Kančatak ŭświatkawańnia adbyŭsia ū sali „Apollo“ a hadzinie 8-aj wiečaram. Narodu poŭ-
na. Siarod hramadzianstwa litoŭskaha prysutnyja tak-ža i hoščy inšych narodnaściaŭ. Pašla adkryć-
cia ŭświatočnaj akademii zastupnikam staršyni Tymčasowaha Litoŭskaha Kamitetu p. Juchnie-
wičam i pašla dakładu ks. K. Čybirasa ab zma-
hańni Litoŭskaha narodu za swaju niezaležnaść padčas niamieckaj akupacyi, pačalisia prywital-
nyja pramowy haściej. Ad bielaruskaha hrama-
dzianstwa z prywitalnaj pramowaj wystupiŭ pasol Albin Stepowič. Pramoŭca miž inšym padčyrknuŭ
słaŭnuju supolnuju minuščynnu litoŭska-bielaru-
skuju, wykazywajučy adnačasna patrebu hetaj su-
polnaści ū sučasnaści i budučyni.

Z padobnymi-ž prywitalnymi pramowami
wystupili predstaŭniki studenstva: ad bielaruska-
ha — student Jan Šutowič i ad ukrainskaha —
student Sahajka

Pramowa pašla P. Karuzy

na mahilniku Rosa ū Wilni, pry adkryćci pom-
nika wialikamu litoŭskamu dziejaču
D-ru J. Basanowiču 16 lutaha s. h.

... I było hlucha... i ciomna... sonnaja ma-
ra zalaħła nad kraĭnaj... zaržawieli pradziadaŭ-
skija miačy wostryja... pałamany ščyty krepkija...
nia čutno topatu słaŭnaj Pahoni. — Praŭniki
wialikich pradziadaŭ zmaleli ū niawoli, a słaŭa
i mahutnaść minulych dzion zdawałasia im tolki
kazkaj pryhožaj, niedasiahnienymi latucieńniami...
I tolki tuha, wialikaja tuha da ŭświata, da swa-
body im astałasia, ...ale pakaleńnie zrodžanaŭ
ū niawoli nia mieła siły pieraradzić hetaj tuhi ū
ŭświdamuju wolu, a wolu ū čyn. I stałasia reč
strašnaj: ... narod zbludziŭ siarod ciemry, narod
zhubiŭ swaju darohu, narod... zasnuŭ!

Hetak išli hady, za hadami dziešiatki, za
dziesiatkami sotni hadoŭ... Nidzie ni kasławački
ŭświeta, ni kasulki jasnej, usiudy ciemra i ciemra...

Ale na darozie kožnaha narodu, jak i ce-
łaj ludzkaści, stajać hienii, što wysoka dzieržać
ŭświetač praŭdy, aŭświatłajučy darohu swajmu na-
rodu. Dačakaŭsia i litoŭski narod swajho hienija,
što pryšoŭ razahnać ciemru, pakazać zbludziŭ-
šamu darohu...

U adnym z kutočkaŭ rodnaj ziamielki zra-
dziŭsia toj, jaki, pakinuŭšy pad hetym kamieniam
swoj ziamny woblik, ciapier dzieš witaje ū za-
ŭświetach, jaki naŭčyŭ swoj narod ždziešnić toje,
da čaho dahetul tolki niaŭświdama tużyli, — pryšoŭ
na ŭświeta s. p. Dr. Jan Basanowič.

Wykałychany lehiendaj, uzhadawany na kaz-
kach dy apawiadańniach z daŭnaj minuščynny
i jon nasiŭ zakutuju ū swaim sercy tuju tuhu da
swabody, da pawarotu daŭnaj mahutnaści i słaŭy
swajho narodu, ... ale jon swaim hienijaŭnym čuć-
ciom wyčuŭ, zrazumieŭ, što hora, kali tuha asta-
jecca tolki tuhoj biazpłodnaj dy mrojaj, kali jana
nie pierarodzicca ū wolu, a wola ū čyn, što ma-
ła tolki tużyć dy śnić — treba rabić!... I ŭziaŭsia
tady jon za pracu...

I woś siarod narodu litoŭskaha praniošsia
klič, klič nowy, niačuwany: „Narodzie litoŭski, prač-
nisia, hłaŭ, chto ty jość, čym ty byŭ i čym staŭ?...
Ačyščaj miačy swaje ad aržy, napraŭlaj ščyty
bajawyja... Prydzie čas, a treba budzie wysoka
padniać mieč i wiarnuć słaŭu imiu litoŭskaha
narodu...“ — I sonnyja pačali pračynacca, pracirać

Cikawym tak-ža žywiščam na Litoŭskim
narodnym ŭświacie było prywitalnaje wystupieńnie
Janki Stankiewiča, wiadamaha „kita“ polska-bie-
larskaj sanacyi. Wystupieńnie hetaje wyhladała
całkom lišnim i niedarečnym.

Sioletniaje ŭświatkawańnie Litoŭskaj nieza-
ležnaści mieła niekatoryja prajawy, na katoryja
musim tut žwiarnuć asabliwuju ŭwahu z adnaho
boku. Pradusim kidałasia ū wočy adсутnaść
na ŭświatkawańni prywitańniaŭ ad Žydoŭ i Pała-
koŭ, z druhoha-ž boku — na što žwiarnuŭ uwahu
i staršynia prezydyjumu ŭračystaści i što pradusim
padčyrkiwali ū swaich pramowach abodwa
pramoŭcy bielaruskija i ukrainski — fakt bielaru-
ska-litoŭska-ukrainskaha zbliežennia. Fakt hety ha-
wora sam za siabie, jon wymoŭna prypaminaje
trom susiednim bratnim narodam, što žyćcio sa-
mo lučyła ich u minuščynnie, dyktuje hetuju-ž
lučnaść i ū sučasnaści dzieła supolnaha zmahań-
nia za swaje narodnyja idealy.

Dyk u dobry čas!

swaje wočy, chapacca za pracu... A kali nala-
cieŭ wajenny wichor, — ždźmuchnuŭ trony piera-
možcaŭ, kali zaniałasia nowaja zara dla naro-
daŭ padniawolonych, narod litoŭski ŭžo akrepšaj
rukaj wysaka padniaŭ swoj mieč, zatupaciela
jznoŭ ażyŭšaja Pahonia i narod litoŭski staŭsia
wolnym, niezaležnym...

Wialiki patryarša litoŭskaha adradžeńskaha
ruchu! Woś my, Bielarusy, stojačy nad twajej
mahilaj schilajem z pakoraj haławu... Służyŭ
Ty prykładam, jak treba lubić swaju bačkaŭščynnu,
jak treba pracawać dla narodu, nia tolki dla swa-
ich, ale i dla ŭsiech, chto dzieliŭ niawolu z Twa-
im narodam. Čeść, Tabie, wialiki čaławieča, i wieč-
ny spakoj!...

Jak žyćcio jaho było symboličnym, tak
i śmierć jaho była symboličaj. Žyćcio jaho
było symbolam adradžeńnia narodnaha, a ska-
naŭ jon na papieradni ŭhodkaŭ niezalež-
naści Litwy, ŭhodkaŭ taho dnia, kali dla
Litoŭskaha narodu zradziłasia nowaja, lepšaja
para. Hetym jon jak-by chacieŭ pakazać, što nia
ŭmiraje, a tolki rodzicca da nowaha, lepšaha bytu
i što zraziŭšy swajo — adchodzić, pakidajučy dalej-
šuju pracu nad umacawańniem i pašyreńniem
swajho ideału ludziam nowym, maładziejšym...

Hramadzianie Litoŭcy! Waś wialiki pracaŭ-
nik dla dabra narodu, adychodziačy dwa hady
tamu nazad u wiečnaść, pakinuŭ Wam u spadku
dalejšuju pracu nad zapačatkawanaj im sprawaj,
a jaho ideałam byŭ poŭny pawarot daŭnaj ma-
hutnaści i słaŭy Wašaha narodu. Ale nie zaby-
wajciesia, što ū časy najsłaŭniejšyja ū wašaj historyi
słaŭa Wašaha narodu była słaŭaj našaha narodu,
a słaŭa našaha narodu była słaŭaj Wašaha narodu.
I što toj wialiki dziaŭžaŭny twor, emblemaj jaho-
wa była Pahonia, stwaryŭ palityčny hienij našych
dwuch narodaŭ.

Dyk nie razrywać a jašče bolš skraplać tre-
ba tyja historyčnyja žwiazki, lučacyja Waś narod
z našym, padać adzin druhomu ruku i zmahań-
ni, a tady możyć ždziešnić toje, ab čym śnić
s. p. Dr. Jan Basanowič.

Z hazet.

Jak heta nazwać?

Wychodziačy ū Wilni na rasiejaskaj mowie
„Християнинъ“ ū Nr 2—29 h. pieradrukawaŭ
u tumačeńni korespondencyju z Nr 20—28 h.
„Chryścijanskaj Dumki“ p. n. „Z Unii ū Pinščy-
nie“. Usio jak usio, tolki pry kancy redaktaru
„Християнина“ nie chapila adwahi przyznać
praŭdu da kanca. Sprawa woś u čym: nazwana-
ja korespondencyja ū aryhinalie kančajecca het-
kim woś skazam: „Pišam ab hetym, kab paka-
zać, jak mnoha možna zrabić dla Unii, kali
tolki da jaje jści z miłaścijaj, z dabratoy u sercy,
z rodnaj*) mowaj (kursyŭ naš — Red.) i z malitwaj
na wusnach.“

Woś-ža „Християнинъ“ pieradrukawaŭ
usio ale słowy „z rodnaj mowaj“... wypuściŭ!
Zrazumieła, što ad hetaha mianiajecca cely sens
asnaŭnoj dumki korespondencyi.

Dyk jak heta ŭsio mahło stacca i jak heta-
ki čyn nazwać? Pytańnie heta pakidajem tut
bez adkazu. Zaznačam tolki, što zwyčajnym nie-
dahladam nazwać heta było-b možna tolki tady,
kali-b „Християнинъ“ pierastaŭ urešcie zajmac-
ca rusyfikatarstwam našaha kraju.

Nia tadoju daroha dla sapraŭdnych apos-
tałaŭ relihijnej u nas jednaści!

*) bielaruskaj — Red.

Pramowa pasła Al. Stepowiča,

skazanaja ũ Sojmie 7-II-29 h. u čacie biudžetnaje dyskusyi nad resortam Ministerstwa Wierawyznańniaŭ i Publičnaj Ašwiety.

(Pawodle stenahramy).

(Praciah. Hl. Nr. 7 „Bieł. Krynicy“).

Mušu ciapier pierajści da žyćcia kaścielnaha na našych ziemiach.

Nia budu astanaŭliwacca nad tym, jak p. Hrabski, dziakujućy konkordatu, kinuŭ Biełarusau na ździek polskaha šowinistyčnaha duchawienstwa. Prypomnim tolki adzin wielmi charakterny wypadak, jaki świedzieć, što nia tolki škola polonizuje Biełarusau: pamahaje jej u hetym wytrywaŭ i endeckaje duchawienstwa.

11-ha śniežnia prośłaha hodu arcybiskup Jałbżykoŭski ũ Wilni abjawiŭ u presie zahad, jakim zabaranaje katalikam naležać da partyi Biełarskaj Chryścijanskaj Demokracji (Hałas: Bo heta komunisty), a tak-ža čytać orhan hetaj partyi „Biełarskaju Krynicu“. Matywuje arcybiskup swoj zahad zakidam, što prahrama Biełarskaj Chryścijanskaj Demokracji maje ũ sabie pamyłki indyferentyzmu relihijnaha i bałšawizmu. Padajućy hety zakid, arcybiskup nia prywoźić nijakich faktaŭ. Možna tolki dahadywacca, što prahramny punkt ab nadzieie ziamloj biaz wykupu — jon uwažaaje za bałšawizm, prymannie ũ partyju Biełarusau prawasłaŭnaj wiery — za relihiyny indyferentyzm.

Apošnimi časami nazywaŭnie kahoś komunistam stała nieabchodna pieradusim tym ludziam, jakija na ũmacnieńnie swaich ćwierdžańniaŭ nia majuć anijakich arhumentaŭ, abo prosta tolki choćać pracłuniku nadajeści. Tak stałasia i ũ hetym wypadku. Arcybiskupu, jak polskamu wajućamu nacyjanalistu, patreba zatrymliwańnie raźwićcia biełarskaha ruchu. U dražnieńni Biełarusau jon napeŭna wypieradzić i p. Majštowiča, b. ministra.

Zahad arcybiskupa žjaŭlajecca niasłušnym i z punktu hledžańnia kaścielnaha prawa. Mohby tut astanawicca nad hetymi kanonami, adnak, dzieła ahrańičanaha na pramowu času, — zrabić hetaha nie mahu.

Na padstawie zabarony arcybiskupa, ksian-dzy teroryzujuć Biełarusau. Niadaŭna ks. Dronič u Žodziškach, ubačyŭšy ũ kaściele prysutnaha čytača „Bieł. Krynicy“ — prykažaŭ jaho biez ceremonii wydalić z kaścioła. (Hołas: Nia možna čytać hazetu ũ kaściele.). Nichto nia kaža ab čytańni hazet u kaściele.

Treba zaznaćć, što dziejaś arcyb. Jałbżykoŭskaha suproć Biełarusau nie wyjaŭlajecca tolki ũ formie teroru praz uspomnieny zahad. Jašče raniej jon zrabiŭsia słaŭny z wykidywańnia biełarskaj mowy z dadatkowych nabažens-twaŭ i kazańniaŭ. Lubić arcybiskup tak-ža zma-hacca z biełaruščynaj u kaściele, wysyłajućy ksian-dzoŭ Biełarusau z parachwijaŭ biełarskich u polskija, nawat zahranicy. Na miesca wydala-naha Biełarusy, reč zrazumielaja, stanowicca Palak-nacyjanalist, z wyrazna endeckim palityč-nym abliččam.

Hetak pradstaŭlajuca sprawy školnyja i ka-scielnyja na biełarskich ziemiach.

Apinija endeckaj čaści polskaha hramadzian-stwa i jahonaja presa choća dakazać, što Ŭrad marš. Piłsudzkaha wyrazna padtrymliwaje imknień-ni nacyjanalnych mienšaściaŭ u Połšcy. Padadzie-nyja fakty hetamu raśuča piarećać. Naadwarot, wyjezd arc. Jałbżykoŭskaha ũ Wařawu pierad-abwieščańniem henaha biskupskaha zahadu, nia

moža nie nawoźić na dahadki, što wyjezd hety nia byŭ prostym žbieham wypadkaŭ, a lišnim dokazam tolki palityčnaha supracuńnictwa pols-kaha duchawienstwa z niekatorymi mieradajny-mi dziejnikami. Woś-ža šyrokiya masy biełaru-skaha narodu, słušna ci niasłušna, nie adroźni-wajuć rasparadžeńniaŭ ministra ci starasty ad biskupskich zahadaŭ. Tak jak endecyja ũsio, što biełarskaje, liča komunistyčnym, tak biełarski-ja masy ahaŭnuso, što polskaje, — ličač panskim, a znača dla siabie čužym i niaprychilnym. U značaj miery winawaty hetamu ũrad, a p. Mi-nistar Relihijnych Wierawyznańniaŭ i Publičnaj Ašwiety ũ asobnaści.

Biełarusy majuć šmat roznych patrebaŭ. Ja tut nia budu kazać ab ziamielnaj reformie, nia budu kazać ab niemahčymych padatkach nało-žanych na hałodnuju ludnaść. Haworycca tut ab hetym časta. Urešcie heta rečy „trudniejšyja“ da spaŭnieńnia. Zatoje našu balačku — wyrašeńnie školnaj sprawy ličam i waźnaj i lohkaŭ da zre-alizawańnia. Nie sumlawajusia ani na chwilinku, što damahajućysia adčynieńnia sotniaŭ biełaru-skich školaŭ — wyražaju wolu ũsiaho našaha Narodu. Šmieju dzieła hetaha ćwierdzić, što pa-kul pakrywajućaja biełarskija ziemli sietka polskich školaŭ nia budzie zamieniena na biełaruskija školy, pakul polskaje duchawienstwa bu-dzie zajmacca škodnaj, padburajućaj prociŭ Biełarusau palitykaj, pakul škola i kaścioł buduć aružžam polonizacyi — datul nia moža być hu-tarki ab zhodnym sužyćci dwuch narodaŭ, datul nia moža być hutarki ab jakimkolečy biełarska-polskim zbližeńni i datul my, biełarskija pasły, budziem hałasawać prociŭ biudžetu!

(Wopleski na ławach nac. mienšaściaŭ).

Z Biełarskaha žyćcia.

Pasiedžańnie Centralnaha Ŭradu Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury. U niadzielu 17. II s. h. Centr. Ŭrad B. I. H. i K. na swaim pasiedžańni razhledziŭ šarenh spraŭ datyčnych arhanizacyjnaj dziejaści Instytutu, biblijateki i biudžetu na 1929-30 h.

Čarodnaje pasiedžańnie ũ niadzielu 24 h. m. a 11 hadz. dnia ũ pamieškańni Instytutu.

„Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy“ P. Z. — brašurka wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki“ — wyšla hetymi dniami z druku i prada-jecca ũwa-ŭsich biełarskich kniharniach. Cana 20 hr. Hałoŭny ślad u kniharni „Pahonia“, Wil-nia, Zawalnaja 7.

Lekcyi ũ Stud. Sajuzie. U niadzielu 17 h. m. Wilenski Biełar. Stud. Sajuz ładziŭ dźwie lekcyi: 1. inž. A. Klimowiča na temu „Studenskim šla-cham“ i 2. inž. L. Dubiejoŭskaha „Ab reformie ũ dzieraŭlanym budaŭnictwie“.

U nastupnuju niadzielu 24. h. m. u tym-ža pamieškańni Stud. Sajuzu adbuducca dałšyja lekcyi: 2. inž. L. Dubiejoŭskaha na temu „Biełarskaja architektura“ (z ũžyćciom mahičaj lampy) i 1. inž. A. N-Trepki p. n. „Kooperacy-ja — ideał hramadzkaha ładu“. Pačatak roŭna ũ 4 hadz. p. p. Uwachod wolny.

Kulturnaja praca na wioscy. Biełarskaja Šaŭlanskaja škola B. I. H. i K. ładziła dnia 2. II. 1929 h. spektakl-wiečarynu. Adyhrana bylo: „Mikitaŭ łapać“ i „Janka Kancawy“, swaje roli wučni hetaje školy, dziakujućy wučycielcy hr. M. Bułyzie, adyhrali wielmi dobra. Prysutnych bylo šmat. Možam skazać, što šmat ašwiety i kultury daje hetaja škola.

„Сям'я і Школа“. Hetymi dniami paka-załasia na świet u Wilni biełarskaja časopiś pad nazowam „Сям'я і Школа“ Nr. 1. Pa žmiesťu swajmu hety numer nie adpawiadaje nazowu, bo ab siamji ũ im pakul ničaŭsieńki niam.

Žmiesť hetaha numeru składajecca bada-j wyklučna z historyi pačatkaŭ biełarskaha školnic-twa naaŭ i Wilenskaj Biełar. himnazii asabliwa. Šmat miesca taksama pašwiačana apraŭdywań-niu apošnich padziejaŭ u Wilen. Biełarskaj himnazii: ci nie tamu, štu redaktary „C. i III.“ świadomy moža niejkaŭ u hetym winie?

Z Niezależnej Litwy.

Ratyfikacyja z zaściorhaj. Pawodle wies-tak urad litoŭski ratyfikujućy pakt Kelloga zrabiŭ zaściorhu ũ sprawie prynaležnaści Wilni i Wi-lensčyny.

Statystyka litoŭskaha wydawiectwa. U pieršych dniach h. m. u Koŭnie ũ praciahu niekalki dzion była adkryta presawaja wystaŭka. Swaje ekspanaty wystawili ũsie wydawieckija tawarystwy i redakcyi. Akazwajecca, što lik no-wych knižak stała ũzrastaje.

Ad 1914 h. da 1917 wydana 741 knižka. U hodzie 1918 wyšla z druku 212 knižak, 1919 — 252, 1920 — 423, 1921 — 386, 1922 — 347, 1923 — 285, 1924 — 243 i ũ 1928 — 755 knižak. Najbołš knižak wyšla ũ prošłym hodzie: u Koŭnie — 615, u Maryjampoli — 52, u Šaŭlach — 47, u Kłajpedzie — 19, u Kiejdanach — 9, u Pania-wieży i inš. miastečkach — 14.

Presy litoŭskaja ũ 1928h. U praciahu prośłaha hodu na terytorii Litwy wychodziła ahaŭam 156 peryjadyčnych presawych wydańniaŭ, a imienna: štodzieńnikaŭ — 17, tydniowikaŭ — 37, miesiačnikaŭ — 49, i h. d., z katorych 124 — bylo litoŭskich, 13 — niamieckich, 7 — polskich 6 — rasiejskich, 2 — żydoŭskich, 3 — litoŭska-nia-mieckich i 1 — u mowie hebrajskaj.

Z ahaŭnaha liku ũ Koŭnie wychodziła 117 časopisiaŭ, u Kłajpedzie — 18, u Šaŭlach, Maryjampoli i Biržach pa — 4, u Šylute — 2, u Telšach — 2 i ũ Paniawieży, Taŭrohach, Jurbor i Retawie pa adnym.

Uhodki 1-aj spatyčki ũ abaronie niezale-žnaści. Dnia 13 studnia s. h. minula roŭna 10 h. ad sutyčki pieršych žaŭnieraŭ litoŭskich z addzielam sawieckaj konnicy. Hetaja histaryčajna spatyčka adbyłasia ũ wakolicach Kiejdanaŭ.

Pawodle peŭnych dadzienych litoŭski žaŭ-nier Jurgis Kiaunis pieršy praliŭ swaju ach-wiarnuju kroŭ u abaronie niezaležnaści litoŭskaj ziamli.

Prezydent Smetona začwiardziŭ handlo-wy dahawor z Niamieččynaj. Prezydent Litoŭ-skaj respubliki 20. II. s. h. začwiardziŭ handlowy dahawor miž Litwoj i Niamieččynaj.

Wypisywajcie, čytajcie i pašyrajcie swaju rodnuju hazetu „Bieł. Krynicu“!

„Radyjo“.

(Z ukrainskaha „Diło“).

Poznym wiečaram zastukaŭ niechta ũ šybu. Marcia hlanuła ũ wakno. A, heta susiedka Nasta.

— Chadzi, kuma, bordzieńka, niešta wam pa-kažu?

— Dy što tam?

— Nia pytajsia šmat, dy jdzi sa mnoju, pabačyš dziwa. Zacikaŭlenaja Marcia wyjšła z chaty, a Nasta kaža:

— Wy, kuma, uściaž chwalili našaha pra-fesara, a nia wiedajecie, što heta za čalawiek. Chadziecie tolki ciapier sa mnoju da školy; uh-ledzicie, što jon tam wyrablaje z ludźmi: papry-wiazywaŭ ich šnurkami da skrynki, što nia mo-huć adarwacca, a sam chodźić pa pako i śmia-jecca, jak niačyścik.

— E, dy što haworycie; da čaho heta padobna?

— Chadziecie, dyk uhledzicie, što nie maniu! Choćki-niachoćki, pašłopała Marcia z Nastaju wasieńnim bałotam da školy.

U škole światło.

Stali sabie pryjacielki pad waknom i zahla-dajuć u profasaraŭ pako: na stoliku staic čorna-ja skrynka, a naŭkoła jaje siadziać na kresłach Janka Zadarožny, Ryhor Matawiła i Andrej Za-patyčny, dy nie waruśacca. Na wuśoch u ich nie-jkija kružočki z šnurkami. a šnurki prywiazany da skrynki. A profesar staic kala skrynki dyj niešta kala jaje čas-ad-času majstruje.

— A što, moža niapraŭdu ja Wam kazała? Wy ũsio za profasaram चाहनुलि, usio jaho chwa-lili, a ciapier sami bačycie, što heta za „faryjon“. Marcia sama nia wiedała, što ũsio heta zna-ča, dy što na heta kazać...

Praz niejki čas ludzi pazdymali kružočki z wuśoŭ, paŭstawali, pahamanili niešta z profas-ram dy padalisia da dźwiarej.

Marcia z Nastaju schawalisia za wuhoł, kab ludzi ich nia ũhledzili, jak buduć wychodzić z školy.

Wyjšli.

— Hetkaha kancertu, jak siańniašni, ja jšče nia čuŭ, zahamaniŭ Ryhor.

A hetkija-ž pryhožyja našy ũkrainskija pieśni. — A wiedajecie, adazwaŭsia Andrej, što mnie padabalaśia i taja cyhanskaja muzyka. Pry-pomniŭ sabie časy, kali za maładych hadoŭ słu-żyŭ ũ Peščie pry ũlanach. Tam dyk ja hetkaje muzyki nasłuchaŭsia dawoŭ.

— A taja českaja opera moža nia pryhožaja? — adazwaŭsia Janka. Wielmi mnie padabalaśia. Ad-nak-ža Čechi muzykanty.

Ludzi pajšli sabie ũ siało, a Nasta z Mar-ciaju wyjšli z-za wuhła ũ bramku dyj na darohu.

— I što-ž wy na heta skažacie, Marcia? Ci čuli, što jany hawaryli? Ab niejkiach pieśniach, ci muzycy, ci što. Heta-ž ludzi čysta padureli. A ũwa-ŭsim winawat hety profesar. Ja wam kažu: zaŭtra, čuć świet, pajdu na pastarunak prasić kamandanta, kab pajšoŭ u školu na „zbadanie“.

Z ukrainskaha pierarabiŭ
Siarhiej Ptajun.

Z Polšcy.

Sojm zakončyŭ razhlad dziaŭaŭnaha biudžetu. Ciapier prystupaje da razhladu prajektaŭ źmiany konstytucyi.

Sioletni razhlad Sojmom dziaŭaŭnaha biudžetu adkryŭ pierad hramadziarstwam śmat cikawych padličeŭniaŭ u halinie haspadarčaj. Dawiedywjajemsia, što z pryčyny padatkowaha ciazaru, u praciahu apośnich niekulkich hadoŭ, u Polšcy zbankrutawała 40 tysiać pramysłowych pradpryjemstwaŭ. Z pryniaćcia Sojmom dziaŭaŭnaha biudžetu ūsim dobra wiedama, jakim jość ahułny biudžet dziaŭaŭ, ale-ż nia ūsie wiedajuć, jaki jość biudžet samaŭradaŭ.

Dziela pradstaŭleŭnia ahułnaha pałažeŭnia dosyć chiba pradstaŭić tolki toje, što kali biudžet dziaŭaŭnaha sioletniaha hodu naličwaje u zakruhleŭni 3 miljardy zł. to biudžet samaŭradaŭ — miestawija rady, pawiatowija Sojmiki i hminnyja rady, biarućy ūsie razem — na 1 miliard bolej, h. zn. 4 miljardy zł. Ahułam — 7 miljardaŭ zł.

Takim čynam hramadzianie Polšcy płaciać padatku 7 miljardaŭ zł. u hod, a ū abarocie (abiehu) jość tolki 1 miliard i 400 milionaŭ zł. Heta znača, kab hetymi hraśmi zapłacić 7 miljardaŭ zł. padatku, dyk abarotnyja hrośy musiać u praciahu adnaho hodu zrabieć 5 abarotaŭ pamilż kieśaniami hramadziar i kasami skarbowych uradaŭ i samaŭradaŭ. Adnym słowam hrośy musiać mieć ruch, a lażać daŭżejśy čas u kasach abo ū kiśanioch hramadziar nia śmiejuć.

U piatnicu 22 h. m. Sojm prystupaje da razhladu prajektaŭ źmiany konstytucyi. Ci prajekt B.B. (adżinki) znojdzie sabie bolšaść prychilnikaŭ u Sojmie, spadziawacca trudna, bo polskaja t. zw. lawica i prawica prajektam „adżinki“ niezadowolony i dumajuć wystąpić z swaimi ūlasnymi prajektami źmiany konstytucyi. P.P.S. apracoŭwuje swoj prajekt u kierunku „paśyreŭnia prawoŭ narodu“, jakoje mieła-b dasiahnuć ślacham skasawaŭnia ŭenatu i bolšaha paśyreŭnia samaŭradu. Drabnicy swajho prajektu P.P.S. uzhadniaje z inšymi partyjami polskaj parlamentarnaj lawicy, paśla čaho prajekt maje być padany ū Sojm. Prawica (endeki) ūžo padała swoj prajekt, ab jakim my pisali ū prośłym numary „B.-Krynicy“. Adnym słowam prajektaŭ źmiany konstytucyi chapaje, a jaki budzie pryniaty Sojmom, skazać pakul što ciazka.

Niezarejestrawanyja inwalidy buduć mahčy jšče zarejestrawacca. U Sojmie pryhataŭlajecca zakon, pawodle jakoha ūsie niezarejestrawanyja inwalidy buduć mahčy zarejestrawacca i damahacca inwalidnaj renty.

Prysud u procesie Atamančuka i Wierbickaha. U Lwowie adbyŭsia sud nad abwinaŭčanymi ū zabojstwie Lwoŭskaha školnaha kuratara Sobinskaha, ukraincami Atamančukom i Wierbickim. Sud ciahnuŭsia kala troch tydniaŭ i zasudziŭ Wierbickaha na karu śmierci, a Atamančuka na 10 hadoŭ katarhi. Abarona zasudžanych padała zažaleŭnie ab niawaŭnaści prysudu.

Pawiedamlajem usich žadaŭšych mieć probny Nr. „Awadnia“, što z pryčyny ahraŭianaha nakładu časopiś budzie wysłana tolki tamu, chto pryśleć padpisku.

„Awadzień z rysunkami kaštuje:

na 1 hod 6 zł. 1/2 3 zł. 3 m-cy 1. 50.

Adres: Wilnia, Walikaja 3-10.

Redakcyja „Awadzień“.

Z zahranicy.

U S.S.R.R. balšawiki zdabyŭšy ūladu chacieli zadziwić swaimi paradkami cely świat. Unutry pačali prawodzić usialakija reformy, a zahranicu padawać roŭnaha rodu prajekty suświethaha miru. Prajekt balšawikoŭ ab razaruŭniaŭ, jaki jany padali dwa hady tamu ū Lihu Narodaŭ, eŭropejskich dziaŭaŭnaha nie zadziwiŭ i jany na heta nie zhadzilisia, ale zatoje balšawiki mieli čym rabić swaje ūpływy na rabotnickija masy eŭropejskich zachodnich dziaŭaŭnaha. Ciapier balšawiki tak-ža padali swaju prapazycyju da prociŭwajennaha zakonu Kelloga — wiedamy ūžo prajekt zastupnika kamisara zahraničnych spraŭ S.S.R.R. Litwinawa. Ale hetaki dahawor, jaki zaprapanawaŭ Litwinawa, bolš karysny dla tych dziaŭaŭnaha, katoryja hety dahawor z S.S.R.R. padpisali, čymsia dla samych balšawikoŭ. Adnym słowam, balšawiki hetym swaim mirnym prajektam Eŭropy nie zadziwili, bo tyja dziaŭaŭnaha, katoryja hety dahawor padpisali, nia mienš hetaha žadali ad balšawikoŭ. Treba skazać, što balšawiki padpisaŭnie hetaha dahaworu z adnaho boku wyjhrali, a z druhoha prajhrali. Wyjhrali jany tolki tym, što zabiaśpiečyliśa z boku tych dziaŭaŭnaha, z katorymi padpisali hety dahawor, što na ich nia buduć napadać. Ale z druhoj starany balšawiki stracili ūpływy na rabotnickija masy zachodniaj Eŭropy, što jany byccam tolki adny žadajuć miru i supakaju, bo akazaŭsia, što eŭropejskija dziaŭaŭnaha nia mienš ad balšawikoŭ ab miry dumajuć. Adnym słowam, balšawiki hublajuć swaje ūpływy na rabotnickija masy Eŭropy swaimi „miratworčymi“ kličami. Heta zwonku, a što ūnutry? Unutry taksama nia majuć čym dadatnym dziwić hramadziar S.S.R.R., a dziwiać tolki sa škodaju dla siebie. Hazety padajuć, što pry naftowych krynicach sawieckaha Azerbejdžanu doŭhi čas rabilisia wialikija naduŭżyci. Rabili ich sami kamisary, pradajućy nacyjanalizacyja naftowija poli, jak swaju prywatnuju ūłasnaść. Hetkim sposabam „zarabili“ jany kala 1 miljona załatych rubloŭ. Nijakija skarhi na ich nie pamahali, ale ū kancy heta nia ūkrylasia i kali sprawa ūsim staŭsia wiedamaj, dyk arysztawali 14 winoŭnych kamisaraŭ. Rasprawa z apazycyjaŭ Trockaha jość taksama niedadatnaj sprawaj dla balšawikoŭ, bo na ssylku ū Sibir adpraŭlajuć nia mienšyja transporty „prastupnikaŭ“, čymsia car. Anhielskija hazety padajuć, što ū praciahu adnaho tydnia wysłana ū Sibir na ssylku kala 2000 asob, prychilnikaŭ Trockaha.

U Juhasławii paśla dziaŭaŭnaha pieraworotu, ab čym my pisali nia raz, ūlada karala uzmacowywajecca. Ciapier sarhanizawana tam najwyśejšaja dziaŭaŭnaha ūstawadaŭčaja rada, jakaja składajecca z 18 siabroŭ i zamianlaje parlamant (sojm). Ale i hetaja rada ū swajej dziejaŭności wielmi ahraŭianana. Jana žaŭlajecca tolki instytucyjaŭ daradčaj dla rady ministraŭ. Jana nia maje prawa ničoha ūchwaliwać, a tolki moŭa daradzać ministram, jaki jany majuć wydać zakon. Adnym słowam, u Juhasławii ūlada ūstawadaŭčaja i wykanaŭčaja apynuŭlasia ū rukach karala, bo i ministry tam zaleŭny tolki ad jaho. Ci hetakaja forma ūłady ū Juhasławii, składajućajsia aŭ z niekalki narodaŭ: Serbaŭ, Słowencaŭ, Charwataŭ i inš., utrzymajecca i jak jana doŭha budzie trywać — pakaŭa budućynia.

U Meksyku raspačataja prezidentam Calles'am baračba z Katalickaściu ūwieś čas naruŭaje supakoj u kraju i zmuŭaje katalikoŭ baranicca ad niačuwanaha ździeku. Ab tych padziejach,

jakija tam adbywalisia śpiarša, my pisali. Ciapier, jak padajuć hazety, u Meksyku wybuchnuła rewolucyja, ale jakraz prociŭ prychilnikaŭ i adnadmcaŭ Calles'a. Pawadyry rewolucyi damahajucca ad zajmajučaha prezidentki pasad Gila wydaleŭnia z kraju Calles'a, ministra wajskowych spraŭ Arara i b. ministra pracy Moranasa. Tyja-ż hazety padajuć, što na čale hetaha paŭstaŭnia stajać aŭ niekalki hienerałaŭ i cywilny hubernatar ŭstatu Topete. Siarod pawadyroŭ paŭstaŭnia znachodzicca hałoŭna kamandujućy ŭstatu Sonora hien. Monze, katory maje pad swajoj kamandaj 8 tysiać wojska.

Liha Narodaŭ na swaim pasiedzaŭnie, jakoje maje adbycca ū miesiacy sakawiku s. h., budzie razhladać sprawy narodnych mienšaścicaŭ. U hetaj sprawie ūžo pačalisia pryhatawaŭnie z boku niekatorych siabroŭ Lihi da sposabu razhladaŭnia hetych spraŭ.

U Francuskim staličnym mieście Paryŭ 19-II. s. h. adbyŭsia napad na polskaha hieneralnaha konsula K. Paznanskaha. Niaznany čaławiek, pawodle hazet nieki byccam Palak, napau na konsula z naŭom, ale konsul wyjšau z hetaha napadu nia kranutym. Napaśnika arysztawali i jon pryznaŭsia da winy.

Z kraju.

Niedarečnaść sposabu nawučaŭnia ū pačatkowych utrakwistyčnych školach pryznajuć, ale ab naprawie nia dumajuć. Na pasiedzaŭnie Rehijonalnaha Kamitetu B. B. (adżinki) Nawahradzkaha wajawodztwa ū minuluju sobotu 16.II.1928 h. miŭ inšym abhawarywalisia i sprawy školnyja. Adzin z pramoŭcaŭ zakranuŭ historyju paŭstaŭnia dwujazyčnaj školy (utrakwistyčnej) i ŭziaruŭ uwahu na stasawaŭnie hetaha typu školy ū Belhii, dzie wučni wučacca ū dŭwioch mowach: pad adnej strachoj, ale ū dŭwioch asobnych klasach dla koŭnaj mowy. U nas susim inakš. Dalej pramoŭca abrysawaŭ sučasny stan utrakwistyčnej školy na biełaruskich ziemiach tak: 1. Bolšaść wučycialoŭ — pryjezdnyja, katoryja tolki ciapier prymuŭany wučycca mowu biełaruskaj, što im dajecca wielmi trudna. 2. Wučyciali miascowyja taksama nia susim dobra znajuć mowu biełaruskaju, a prymuŭany patrebaŭ tworać niekijka nowyja słowy, bo nia wiedajuć čystaj mowy biełaruskaj. 3. Daŭniejšyja wučyciali rasiejskija dajajuć da rasiejskaj mowy biełaruskija kančatki i heta jość najbolš škodnaje. U kancy pramoŭca zajawiu, što dziela naprawy hetaha pieradusim treba adpawiedna pryhatawać wučycialoŭ. U dyskusii nad hetaj sprawaj Rehijonalny Kamitet pryišoŭ tolki da takoha prakanaŭnia, što treba pahłybić nawuku biełaruskaj mowy ū wučycielskich seminarijach.

Ahułam kaŭu, Rehijonalny Kamitet B. B. (adżinki) tolki hawora ab biełaruskim školnictwie i choć pryznaje niedarečnaść školnaha utrakwizmu (dwujazyčnaść školy), to-ż adnak da naprawy hetaj niedarečnaści realna nie padchodźić. I heta jość ni što inšaje, jak tolki čarodnyja biaspłodnyja hutarki miascowych kamitetčykaŭ Rehijonalizmu ab biełaruskaj sprawie.

Nieśčasliwy wypadak. U w. Haruški, Brasłaŭskaha paw., matka dziaciaci, niekijka Andrejewa pakinuła ū chacie dwoje małaletnich dziaciej, a sama paśla na wiosku. Dzieci astaŭšysia ū chacie pačali hulać z ahniom, jaki byŭ na prypiečku. U wyniku hetaha zapaliŭsia adzieŭa na chłopczyku, jaki za niekalki hadzin ad hetaha pamior.

Lawon Żalejka.

„Złodziej.“

Nadychodziŭ cichi, marozny wiečar. Sonca zapuskaŭsia za ziamlu, kidajućy krywawy blesk na prastor zaśnieŭzanuju śnieham i na dramučy les, katory stajaŭ niedaloka ad wioski.

Było cicha.

U zimnoj chacie Ściapanu Hurlyka siadzieła na piecy troje dziaciej. Ściapan — haspadar domu — wiŭ z kanaploŭ wiaroŭki. Jaho ŭzonka Ahata, pradučy kudzielu siedziaćy na laŭcy, skarŭyŭlasia na zimnata.

— Ūžo zaŭtra niama čym nawat i śniadaŭnia zwaryć — skazała z narakaŭniem Ahata.

— Dyk što-ż ja zrablu, na kuplu droŭ hroŭšaj niama — adkazaŭ Ściapan.

— Woś dyk żyćcio našaje! — skazała Ahata i horka zapłakała.

— Nu nia płac Ahata, — skazaŭ pačakaŭšy Ściapan — moŭa skul dastanu, choć troški.

* * *

Kali paclamnieła, Ściapan zaproh u sani swaju hniaduju wielmi chuduju kabyłku i pajechaŭ u les pa drowy.

Pryjechaŭšy ū les kabyłu prywizaŭ da dzierawa, a sam pačau zbirać suchija suki.

— „Woś, nabiaru woz sukoŭ, zawiazu da chaty, dyk i budzie čym waryć strawu praz jakich piac dziaŭaŭnaha“ — dumaŭ sabie Ściapan.

Nałaŭyŭ woz sukoŭ i chacieŭ jechać da chaty. Raptam u adleŭhaści niedalokaj razdaŭsia hromki hołas:

— „Ach ty niehadziaj, drowy tabie kraścili? Pačakaj! Padam u sud! Tolki kab paznać, chto ty jość hałubčyk? — skazaŭ laśnik.“

Ściapan znaŭ ździeki hetaha laśnika nad sialanami.

Dyk ničoha nia dumajućy, Ściapan sieŭ na sani, smahnuŭ puhaj pa kabyle i pačau uciakać.

— Stoj! Stoj! bo budu stralać! — kryčaŭ laśnik.

Adnak Ściapan nie astanawiŭsia.

— „Lepš śmierć, čym papaścisia ū ruki laśnika, — dumaŭ uciakajućy Ściapan. Razdaŭsia wystreł.“

Ściapan pačuŭ bol u prawym plačy. Jamu raptam zakrucilaŭsia haława i jon biaz pamiaći zwaliŭsia z saniej na bieły zimny śnieh...

* * *

Nazaŭtra laśnik i ciazka ranieny Ściapan byli na pastarunku ū palicyi; tam śpisali pratakoli.

Ściapan musiŭ doŭha lačycca, a paśla adsiadzieć niekalki dzion za kradzieŭ droŭ z lesu.

A ū chacie jaho ŭzonka Ahata, kab zwaryć strawu dla dziaciej, musiela na drowy razabrać plot i paščapać astatniuju ū chacie lawu.



DA NAS PIŠUĆ.

KSIONDZ NIA LUBIĆ SWAICH PARACHWIJAN

Lukašewiły, Świancianskaha paw. U našaj wioscy ūsie Bielarusy. Wioska naša należyć da Kanstantynoŭskaj parachwii, probaščam u jakoj jość ks. Jaškiewič. Ks. Jaškiewič, tak jak i inšyja ksiandzy Palaki, nia lubić Bielarusaŭ. Jon śpiarša kryčaŭ na swaich parachwian, kab pierastali čytać „B. Krynicu”. Ale parachwianie nie pasłuchali: jak čytali tak i čytajuć. Ciapier ks. Jaškiewič pačaŭ karać čytačoŭ „B. Krynicy”. Jon nia choća čytačoŭ „B. Krynicy” prosta pryznawać za swaich parachwian, bo jeżdźiaćy pa kaladzie, abminau chaty dziejnych Bielarusaŭ i nie zachodziu da ich. Hetaki wypadak byu u našaj wioscy. Niachaj sabie robić i tak, a hazy rodnej „B. Krynicy” my čytać usio-ż taki nie pierastaniem. Ksiandzočku, z hetym treba być taktoŭniejšym, bo hetakimi pastupkami mo-žaš dawiaści da taho, što pašla parachwianie nie zachocuć prymać ksiandza da swaich chataŭ. Hetaki sposab zmahaniŭ za bielaruskaściu jość nadtaž škodnym dla Kaścioła. Ksiandzok, padumaj, što robiš, kab potym nia prychodziłasia škadawać. *Cyrwanisćik.*

ZDZIEK NAD ČYTAČAMI „B. KRYNICY”

Kiamieliški, Świancianskaha paw. Pašla niasłaŭnaj arcybiskupskaj zabarony čytać „B. Krynicu” strašnym stała zachodzić u kaścioł. Wiedama, što našy ludcy jak čytali swaju rodnuju hazetu „B. Krynicu”, tak i čytajuć, bo dobra rozumiejuć, što arcybiskupskaja zabarona nia maje čysta relihiijnaha charakteru, a tolki charakter palityčny. Našamu-ż ks. probašču tolki hetaha i treba było, kab mieć dazwoł ad Arcybiskupa ździekawacca nad swaimi parachwianami, katoryja čytajuć „B. Krynicu”. Woś hety probašč i pačaŭ zadawalniać swaje žadaŭni, spahaniajućy swaju šowinistyčnuju-endeckuju złość. Ambona ū kaściele stałasia prociubielaruskaj trybunaj. Ks. probašč prosta nie nachodzić słoŭ poniżeńnia dla tych asob, katoryja čytajuć „B. Krynicu. Jon nazywaje ich bałšawikami, biazbožnikami i inšymi.

U nas-ža ūsie Bielarusy, dyk wiedama—za hetakija wystupieŭni probašča aburajucca i adnačasna śmiajucca z šowinistyčna-endeckaj jahonaj złości.

Ab has padarcy.

Azotnaje ūhnajeŭnie „na list.”

Hnaić hetak možna, naturalna, tolki azotnymi hnajami *štučnymi*, jak azotniak, amonnaja saletra, nitrofos. Ūsie hetyja hnai krajowaha wyrabu i dastać ich u našych warunkach najlahčej, bo na heta dajecca pażyčka, spłačywanaja aŭ uwosieni.

Našto, jak i kali hnoicca na list?

Hnoicca na list dzieła dwuch pryčyn: raz tady, kali datyčnaja raścina jašče pierad wysiewam z jakoj-niebudź pryčyny nie mahła być pahnojonej hnajami azotnymi, abo tady, kali pad raściny pierad wysiewam i było hnojena, ale paškodziła im napr. zima, ci takaje ūhnajeŭnie nia było wystarčajućym. Urešcie skazać treba, što štučnyja ūhnajeŭni azotnyja amal nikoli nieha dawać za raz, bo jany ū hlebie wielmi lohka raspuskajucca i spalaskiwajucca ū spod. Tamu naleŭnuju porcyju azotnych ūhnajeŭniaŭ [aprača siernaamonnaj soli (NH₄)₂SO₄] najlepš zausia- dy padzielić na dźwie-try čaści i dawać ich asobna: pieršuju čaść—pierad siaŭboj, druhuju —na ūzmacnieŭnie raścín ūžo abyjšoŭšych (abo na aziminu, jak tolki syjdzie śniech i ziamla ūžo nieźmierzłaja, ale rost wiesnawy jšče nie pačaŭsia) „na list” i treciuju — kali jana jość —na kaliwy, ci celyja prataliny, abyjšoŭšyja słaba.

Redkaja raścina maje dosyć azotu dla swajho rostu i tamu najčašciej astajucca nia wykarystanyimi wialikija zdolnaści raściny da ūzrostu i mahutnieŭnia. Škodziać, praŭda, pasiewam wielmi časta ūsialakija škodniki (rabak) i chwary, ale najčašciejšaja wina ūsieho hetaha bywaje—niedachop azotu, biez jakoha koźnaja raścina bywaje niedaradźwita, chwaraŭwita i tamu wielmi dastupnaj dla ūsialakich niedamahaniŭ: da raścín dobra raźwitych chwary nia majuć dostupu. Pry miejscy skazać treba, što azot

Mušu skazać, što takija adnosiny ks. probašča da parachwian wielmi škodny dla kaścioła: ale za heta winawaty nie parachwianie, a toj-ža ksiondz probašč. *M.*

JAK MY ZARHANIZAWALISIA?

Haradzišča, Baranawickaha paw. Za tydni dwa pierad kaladami zadumaŭ ja zładzić bielaruskaje pradstaŭleŭnie. Paklikaŭ dziaŭčat i chłopcaŭ u adnu chatu, pahutaryŭ z imi na hetu temu i ūsie sa mnoj zhadzilisia. Uzialisia da pracy. Pačali wučycca roli sceničnaha twor. Pašla znajšli pamieškaŭnie na pradstaŭleŭnie i wysłaŭli ū Starostwa padanie ab dazwoł na pradstaŭleŭnie. Byli i pieraškody, ale my pastanawili swajho dabicca. I dabilisia. Pradstaŭleŭnie adbyłasia. Da taho, choć i pieršy raz my jaho ładzili, jano nam udałasia. Hetakim čynam my arhanizawany i ciapier majem namier wiaści kulturna-praświetnuju pracu. Naša moładź, katoraja śpiarša żyła ūrazdrob, ciapier ūžo pačyna pracu supolna i to pracu karysnuju dla jaje i ūsieho bielaruskaha narodu. My ūžo zarhanizawany i ciapier razahnać našu arhanizacyju trudniej.

Moładź naša rozumieje, što arhanizacyja — heta ślach da lepšaj budućyni. *M. Z.*

BEŁARUSKIM DZIETKAM CIAZKA WUČYCA ū POLSKAJ ŠKOLE.

Baranawičy. Škoły bielaruskaj u nas nia ma. Bielaruskija dzieťki musiać chadzić u szkołu polskuju, hdzie bielaruskim dzieťkam wučycca wielmi ciazka, bo treba doŭha siadzieć u škole, kab choć krychu nawučycca polskaj mowy i zrozumieć toje, što kaŭa wučyciel. Dzieła hetaha nawat i zdolnyja bielaruskija dzieťki siadziać u adnej klasie pa 2 hady. Wučyciel kiraŭnik pachodzić z-pad Krakawa. Jamu tak-ža trudna wučyć bielaruskich dzieťak, katorych mowu słaba rozumieje. Tak i mućacca dzieťki bielaruskija i wučyciel-Palak. Najbołš to ciarpiać ad hetaha bielaruskija dzieťki, bo i nawuka ciazka dajecca i wučyciel znerwawaŭšysia ad takoha nieparazumieŭnia karaje ich. Kali-ż heta budzie ū nas szkoła bielaruskaja? I nawošta hetaje niepatrebnaje mućeŭnie? *W.*

u koźnaj raścinnie wytwaraje jakraz zialonuju sačystuju masu, „raścinnaje zialonaje miasa,” kali tak dla wobraznaści skazać možna; tamu zaŭtawa- tyja i zakaraniušyja pasiewy žaŭlajucca dobrym znakam niedachopu pieradusim ūhnajeŭniaŭ azotnych i tamu dadać ich treba na wierch, ci jnakš—„na list.”

Najsilniejšym z troch uspomnienych azotnych ūhnajeŭniaŭ jość amonnaja saletra i tamu dawać jaje treba najmieniš. Dalej idzie azotniak i nitrofos. Najtaniejšym budzie badaj azotniak, jaki zatoje nia zdolny bywaje karmić raściny zrazu, a tolki aŭ pa časie (za tydzień, a nawat jašče paźniej). Tamu i sieić jaho treba raniej.

Na ha (hektar) sieredniaj jakaści hleby dajecca pad żyta azotniaku bolš-mieniš 100 150 kg., pad awios i bulbu pa 150 kg. Pad jačmieŭ najlepš przyhodnaj bywaje amonnaja saletra, 40-50 kg. na 1 ha. Choćacy hnaić na list — daje heta bolš pracy, ale bolš i karyści, — treba nawanuju kolkaść ūhnajeŭnia padzielić na dźwie, abo na try častki. Pieršuju—možna bolšuju —častku dajecca pierad pasiewam, rešta — na list. Hnajeŭnie heta („na list”) u zbazaŭin kałasis-tych prawodzićca zwyčajnym raŭnamiernym raśkidywaŭniem paraškawataha ūhnajeŭnia. Dzieła pahnaŭniŭ na list raścín akapowych (bulby, burakoŭ) jość adumysłowyja hnajoŭki. U małych-ža haspadarkach možna toje-ż hnajeŭnie prawie- ści pry pomaćy zwyčajnaj lyŭžački, z jakoj pasy- pajucca paasobnyja kaliwy. Najlepšaj paroj hnajeŭnia na list jość wiečar. List hnojonej raściny musić być suchi.

Kuplać štučnyja ūhnajeŭni ūžo najwyšejšy čas. *Inž. Ad. Klimowič.*

Zimowyja drabnicy ū haspadarcy.

—Usiudy tam, dzie małačarni ūžo załoŭžany, treba nieadkładna pastaracca ab patrebnny zapas lodu. Astatek maroznych dzion zimowych treba na heta wyużyć.

—U sadku treba staranna ačyścić usie drewy ad niepatrebnaha kryžujučahasia sučča, ad zatry- maŭšychsia na drewie hnilych fruktaŭ, ad staro- ha liścia. Staranna treba taksama pierahledzić, ci na maładych asabliwa halinkach nia ma nało- ŭŭnych (u formie šmatlikich pierścionkaŭ, kru- ŭžočkaŭ) jaječkaŭ roznych škodnikaŭ. Usio heta treba sabrać i spalić. Zima na heta jość najad- pawiedniejšaj paroj.

Praŭnyja parady.

J. A. D.

Pytaŭnie: Naš bačka z swaim bratom mieli 12 dzieś. ziamli. Bačka naš byu starejšy, a brat jaho małod- šy. Naš bačka pamior i pakinuŭ nas dwuch synoŭ i ūda- woju našu matku. Brat našaha bački chacieŭ aŭanacca z aŭdawieŭšaj našaj matkaj, ale ksiondz admowiłsia dać ślub z pryčyny zachodzičaha rodstwa. Tady brat našaha bački żyu z našaj matkaj biazślubna. Ad hetaha ichniaha pażyćcia radziłsia syn, katory zapisany ū metrycy, jak „niezakonna rodžany.” 1886 hodzie my z bačkawym bra- tam padziailisia: bački brat uziaw 6 dzieś. i my 6 dzieś. Pa śmierci bačkawaha brata u 1899 hodzie my ū dwuch i hety „niezakonnarodžany” dakanali nowaha padzielu usich 12 dzieś., dzielaćy ūsim traim pa roŭnaj čaści— pa 4 dzieś. U 1928 hodzie hety „niezakonnarodžany” pamior, pakinuŭšy ūdawoju žonku. Ci my možam adsu- dzić ad hetaj udawy ziamlu?

Adkazy: Kali pašla śmierci hetaha „niezakonna- rodžanaha” nie astalisia jahonyja dzieci i kali jon nie pieradaŭ hetaj ziamli testamentam, jaki musić być zač- wierdžany Akruŭnym Sudom, to wy majecie prawa da ūsiaje hetaj ziamli za wyniatkam adnej siomaj čaści, jakaja naleŭycca ūdawie. A kali jość dzieci abo ziamla pieradana testamentam hetaj udawie, to wy da hetaj ziam- li nia majecie nijakaha prawa.

Swajmu.

Pytaŭnie: U 1912 hodzie kupili my ziamlu pry pomaćy „Kreŭstjanskaha banku.” Ziamla pryznana na starejšaha brata. U 1914 hety starejšy brat daŭ rašpisku pierad świadkami, jakaja paćwierdžana wieskowym sta- rastam, što ziamla naleŭa da ūsieho bratoŭ. Ci maje praŭnuju siłu hetaja rašpiska i dzie hety padzielić paćwier- dzić?

Adkazy: Kali hety starejšy waš brat żywie i zha- dŭajacca na hetaki padzielić, to žwiarniećsia da nataryju- ša i zrabiecie nataryjalny akt raździelu. A kali hety sta- rejšy Waš brat pamior abo ciapier hetaha zrabieć nia choća, dyk pieradajcie hetu sprawu —z rašpiskaj i pak- likajućsia na świadkaŭ i starastu taho, katory paćwier- dŭaŭ rašpisku. — U Akruŭny Sud z prošaj paćwierdžaŭ- nia padzielić i ūćwierdžaŭni Was u ūłasnaści hetaj ziamli.

U sprawie buhalteryjnaha žurnała Wam daradzić ničoha nia možam, bo nia wiedajem, ci taki nawat istnuje.

Koŭny świadomy Bielarus, biaz roźnicy relihiijnaj prynaleŭnaści, wypisywaje, čytaje, pa- šyraje dy zaachwoŭwaje inšych da wypisywaŭnia i čytoŭnia swajej rodnej hazety „Bielarus- kaj Krynicy,” a tak-ža akuratna prysyłaŭe za jaje brošy.

Usiačyna.

Skarb. Niekalki tydniaŭ tamu niazad adzin dra- wasiek u Čechasławoŭčynie znašoŭ u duple niekaje piś- mo. Kali jaho adčytali, dyk dawiedalisia, što heta byu testament adnaho bahataha čalawieka, z 1715 h. U testa- mencie było napisana, što ū hary Kolomare zakopany wialikija skarby: siem boćak sierabra, dwonacca — zo- lata i śmat upraŭy (zbruŭ). Usio heta zachodzićca ū pia- čory, jakaja zamkniona zialeznymi dŭwiarmi, a kluč la- żyć pad paroham.

Pačatyja raskopki hary jšče da hetaha času nie dali nijakich wynikaŭ.

Abo jość jon tam, abo nia ma?

Cikawaje źjawišča. Hetymi dniami ū Č. Bu- dziejowicach u Čechasławoŭčynie zaŭwaŭyli na niebie ci- kawaje atmosferyčnaje źjawišča: na niebaschile pakaza- lisia 3 soniečnyja słupy, zlučanyja radulkaj (raduhaj) i wychodzićcy ad sapraŭdnaha sonca.

Pomsta wuŭa. Adzin anhielski aficer u Indyj pašoŭ u zakład, što zabje wialikaha wuŭa adnym tolki naŭom. Zakład byu pryŭiaty dy зробlena obława, kab znajści adpawiednaha wuŭa 7-8 m. udoŭŭki. Na druhi dzieŭ aficer heny wybranaha wuŭa naŭom zabiŭ i zakład wyhraŭ.

Hetym adnak zakład nia končyłsia.

Na druhi dzieŭ, kali aficer doŭha nia prychodziŭ na służbu, adsutnaść jahonaja ūsieho nadta zacikawila, bo heta nikoli ū jaho nie zdaralasia. Jahonyja kalehi pašla pracy pašli dawiedacca ab pryčynie staŭšahasia i wielmi ździwilisia, kali pašla stukaŭnia ū dŭwiery doŭhi čas ničto nie adčyniaŭ. Pryšloia lamać dŭwiery. Uwašoŭšy ū chatu ūbačyli wialikija nieparadki, a na loŭku aficer z žonkaj byli zaduŭšany. Čto zaduŭšy i što stałasia, nie mahli dawiedacca.

Tolki ūnočy warta zaŭnierskaja, ściarohšaja dom i damawinu, pačuła stuk padajućych rečau. Zapalili ahoŭ i ūbačyli wialikaha wuŭa, jakoha zaraz-ža zabili.

Pašla tolki wyjaśnilasia, što druhim hetym wuŭam była samka zabita pierš samca. Jana pa śladoch swaj- ho zabita naŭom samca prypaŭzła aŭ da pamieškaŭnia aficera, dzie na balkonie byu raźwiešany trup jejnaha „wuŭa”, i krywawa pamściła jahonuju śmierć: zaduŭšyła ū pamieškaŭni nia tolki aficera, ale i jahonuju žonku.